LA BRACE

| Hod. VI | KRASAVIK-TRAVIEN 1955 | N. 33 |

Biela-ruskaja relihijna-

ŹNIČ

adradženskaja časopiś

| *Adres Red:* **Roma, v. della Traspontina, 18** || **Hadav. padp. 3 dal., 1 paasobn. 30 cent.** |



PATERNA COMPIACENZA

AJCIEC SVIATY ZADAVOLENY Z BIEŁARUSKAHA PIERAKŁADU SVIATOJE EVANELII

Pierad sioletnim Vialikadniam naša vydaviectva pastarałasia sprezentavać Ajcu Šviatomu adumysłovy paasobnik novavydanaha pierakładu Śv. Evanelii. Ahledzieŭšy jaho, Ajciec Śviaty, zahadaŭ svajoj Sekretaryi napisać na imia pierakładčyka nastupnaha źmiestu dakumant:

SEGRETERIA DI STATO
DI SUA SANTITA'
N° 348333

Dal Vaticano, li 14 Aprile 1955

Rev. mo Signore,

E' stata mia doverosa premura umiliare al Santo Padre l'esemplare della Sua traduzione in lingua biancorutena del Santo Vangelo e degli Atti degli Apostoli.

Sua Santità mi dà il gradito incarico di esprimere alla S. V. Rev. ma la Sua paterna compiacenza per il filiale omaggio, e mentre invoca dal Signore la piú abbondante messe di frutti a ricompensa dell'opera da Lei compiuta, invia di cuore alla S. V., auspicio di Grazia e pegno di benevolenza, l'Apostolica Benedizione.

Profitto volentieri dell'occasione per professarmi con sensi di distinta stima

della Signoria Vostra Rev. ma

dev. mo nel Signore

Angelo Dell'Acqua
Sostituto

Reverendissimo Signore
Sac. Dott. PIETRO TATARYNOVIC
Pensionato Romano

ROMA

Dastojny Spadaru,

Było maim ščyrym staranniem pakorna prydaručyć Ajcu Śviatomu paasobnik Vašaha pierakładu na biełaruskuju movu Śv. Evanelii j Apostalskich Dziejaŭ.

Jaho Śviataść byŭ łaskaŭ dać mnie zahad vykazać Vam Jahonaje ajcoŭskaje zadavalennie z hetaha synoŭskaha darunku i, prosiačy ŭ Boha najbahatšych pładoŭ, uznaharodžvajučych vykananuju Vami pracu, zasyłaje Vam ad serca Apostalskaje Bahasłaŭlennie, jak zadatak Łaski j zapeŭniennie prychilnašci.

Karystajučy z nahody, załučaju vyskazy hłybokaj pašany addany ŭ Chryście (—) Angelo Dell'Acqua — Zastupnik

ZMIEST

DARAŽEM NAŠAJ VIERAJ

KARYKATURA VIERY

Adzin niamiecki vučony uzhadoŭvaŭ svajho synka ŭ absalutnaj izalacyi ad ludziej vieručych, nikoli nie spaminajučy jamu pra Boha. Maniŭsia hetkim čynam prakanacca, ci samatuham duša moža dajšci da paznannia Boha. Kali chłapiec užo krychu padniaŭsia, mieŭ užo hadoŭ ź dziesiatak, baćka zaciemiŭ, čaho heta jon letnimi ranicami vybiahaje ŭ vaharod. Padcikavaŭ raz cichońka što jon tam robić. Akazałasia, chłapčuk stanaviŭsia na kaleni i padymaŭ zhornutyja ruki da sonca.

Niebaraka! Česć addavaŭ słuzie, zamies samomu Vaładru!

Ale ŭsiož daŭ dokaz, što duša z natury svaje tužyć pa žyćci relihijnym, i kali pierad joju zamkniom praŭdzivuju krynicu relihijnaści, instykt relihijny bokam vyłazić u zmannym kirunku.

Siahniem jaknajdalej u historyju ludztva, a nia znojdziem nidzie narodu biez relihii. Relihija jošć postulatam samoj ludzkoj natury. Biezrelihijnašć i biazbožža jošć antynaturalny hvałt. Što tak jošć, što duša ludzkaja jaje žadaje, biez jaje biespakoicca, nieciarplivicca j chvareje, na heta majem u našych časach až zanadta dokazaŭ. Heta možam spraŭdzić na tych žaluhodnych naviet našych znakomych, što zhubili vieru. Jak tabie, Čytaču, zdajecca? Ci tyja biaźviercy sapraŭdy jošć biaźviercami? Nie! Duša maje prahnašć viery i kali pierad joju zamknuć krynicy sapraŭdnaj viery, kidajecca tady na ŭsialakija relihijnyja «surohaty».

Što i ŭ našych časach isnujuć niedarečnyja zababonnyja samadurstvy j zvyčai nia tolki siarod ludziej prostych, ale j siarod tych, što ŭvažajuć siabie za intelihencyju, pačynajučy ad kabałaŭ i kančajučy na rujnujučaj nervy manii śpirytyzmu — henamu ŭsiamu vinavata adsutnašć sapraŭdnaj relihijnaści. Chto nie daje relihijnym imknienniam adpaviednaha kirunku, u taho dušy naturalnaje žadannie relihii burycca j nakipaje dy zahnojvajecca ŭ chvaroblivy zababon. Chto nia ŭvieryŭ u Boha, uvieryć u načnyja «duchi», chto nia ŭvieryŭ u «Apostalski Skład Viery», toj vierycimie ŭ tysiačnyja samadurstvy j niasiniecicy. Słaŭny danski pryrodavied Oersted kaža: «Ja znaŭ čałavieka, što ŭdzień hanaryŭsia svaim biaźvierstvam, a ŭnačy bajaŭsia prajšci la mohlic».

Duša ludzkaja nia lubić daŭhi čas tryvać biaź viery. Pazvolić jana zmušać siabie na niejki čas da biaźvierstva, kali adnak sapraŭdnaja tuha za nadpryrodnaściaj, za śvietam daskanalniejšym, nia budzie zaspakojena sapraŭdnaj relihijnaściaj, źjavicca ŭ jaje raniej, ci paźniej karykatura praŭdzivaj salidnaj relihijnaści. Duša nia lubić paražnieču. Pazbavim jaje relihijnaj viery — raspanošycca ŭ joj zababon. Sumnym prykładam vyšejskazanaha mohuć być mnohija padsavieckija hramadzianie....

Pryčynaj tak raspaŭsiudžanaj zababonnaści (asabliva siarod prastanarodździa) jošć, praŭda, i biesprašviećcie, ale siarod ludziej aśviečanych pryčynaj hetaha napeŭna jošć biaźvierra, bieznadziejnašć. Viedamyja ateisty, jak Diderot, d'Alembert dy im padobnyja až da śmiachoćcia byli zababonnyja. Słaŭny karol pruski Frydrych II umroiŭ sabie, što stanieсca vialikaje niaščaście, kalib chto prypadkam złažyŭ nakryž nož videlac; nie kažučy ab tym, što pierad zaručynami z anhelskaj karaleŭnaj dapytvaŭsia astralohaŭ u jakoj imienna hadzinie najpamyśniej dla henych zaručyn stajacimuć zory.

Sučasny vysokaaśviečany j vysokahanarysty dvaccataha vieku čałaviek hladzić pahardliva na skačučych kruhom ahniu hottentotaŭ, abo inšych prymityŭnych ludziej, a niedabačvaje adnačasna taho faktu, što ŭ siarodmieściach modernych stalic śvietu žyvuć tysiačy intelihentnych niavolnikaŭ zababonu. Kali bližej pryhledzimsia novamodnym zababonam, ahornie nas žachlivaje ździŭlennie. Kolkiž isnuje zdareńniaŭ i znakaŭ, jakim zababonny čałaviek pryviazvaje niedarečnaje značennie. Pytajusia raz tramvajovaha kanduktara:

— Jakimi vulicami chodzić «trynaccatka»?

— Niama «trynaccatki» — zapeŭniaje mianie.

— Čamu niama?

— Bo nichto joju nia jeździć.

— Čamuž na inšych numaroch poŭna, až visiać na stupianioch?

— Heta ničoha! Kali nie nàruku inšyja, buduć časta jšci piechatoju, a «trynaccatkaj» nie pajeduć.

Toje samaje i ŭ zajeznaj haspodzie. Niebaraka «trynaccatka»! Čamu kaniečnie da jaje pryviazałasia taja niaudača, a nie da «dvanaccatki», ci «čatyrnaccatki» naprykład?

Sybota, čaćvier — heta ništo sabie dni, a voś paniadziełak, abo pjatnica! Chto advažycca jakuju važnuju spravu raspačynać u paniadziełak, ci pjatnicu? Abo padarožu? Kolki raz nam abivałasia ab vušy: «Ja, praŭdu kažučy, ŭ zababony nia vieru — pieraściarahaje haspadara haspadynia — ale... budzie nas trynaccaciera pry stale, treba byłob kaho daprasić jašče, abo prysadzić kaho pry naŭzbočnym stoliku; viedaju, što j ty nie zababonny, ale ŭsiožtaki radžu tabie nia vyjaždžaj uzaŭtra, pjatnicaju...»

Zajac, abo kot, pierabieh darohu — budzie niejkaje licha. I naadvarot — zvonić u pravym vuchu, śviarbić pravaja dałania, ci voka, — pryjemnašć zdarycca. Razyjdziecca ab chvorym pahałoska, što pamior — doŭha žycimie. Zatrymajecca ścienny hadzinnik — niechta pamre. Chto nie pierapiša dzieviać raz prysłanaj malitvy j nie razašle jaje ŭ čatyry kancy śvietu, tamu napeŭna niaščaście zdarycca, a kali ŭsio vykanaje vodle ananimovaha henaha zahadu — spoŭnicca jahonaje vialikaje žadannie itp... A na dabitak — kožnyja varožby na karty, na rucce, bilecik, vyciahnuty papuhajem, ci marskoju śvińkaj, dy rasstrojvajučyja nervy seansy śpirytystyčnyja!...

Niebaraka niavieručy «novačasny čałaviek»! Jak strašenna ty zahraz u zababonnym lohkavierśćvie! Da ciabie adnosiacca słovy Cycerona: «Nichto tak nie baicca bahoŭ i śmierci, jak biazbožnik».

Moža krychu ździvišsia, darahi Čytaču, čamu tak šmat pišu ab zababonach? Chaču prakanać Ciabie na čym končycca biaźvierstva i da čaho davodzić zapiarečvannie praŭdzivaj relihii; chaču pakazać Tabie ŭ jakija niedarečnaści prymušany budzie vieryć toj, chto nia choča vieryć u Boha.

Čałaviek z aśvietaj naśmiachajecca ź biednaje viaskovaje dziaŭčyny, šukajučaj rady i lekaŭ u znachorki, ci cyhanki, adyž, ci maje na heta prava, kali adnačasna ŭ vialikich haradoch, u abšyrnych pamieškanniach pyšna ŭładžanych raśpirajucca roznyja «jasnavidy»-abarmoty, što varožać vyzvalenym ad «staraśvieckaj pabožnaści» elehantam i elehantkam. Tyjež elehanty, što nia chodziać da spoviedzi i śv. Eucharystyi, ŭ jakuju ciažka im vieryć, patrapiać doŭhija hadziny vysiedžvać pierad dźviaryma varažbitki! Tojsamy, što nia lubić malicca — bo-ž heta byccam vyjšla z mody j pachnie staraśvieččynaj — nia stydzicca pra svaju dolu pytać marskoje śvińki, vyciahajučaj «bilecik ščaścia». Paviesić kryž na ścianie ŭ pamieškanni — «e, heta panuraja staraśvieččyna»! Zatoje nia jošć

staraśvieččynaj prybić la dźviarej padkovu — symbal ščaścia. Nasić na sabie madalik Maci Božaj, kab zaŭsiody prypaminaŭ ab naśledavanni pryhožaha žyćcia Najśviaciejšaj Dzievy, — heta « zanadta staraśvieckaja devocyja » ; a voś paviesić na šyi čatyrochlistuju kaniušyninu — heta zusim što inšaje, heta « novačasnaja » mudraść, bo heta biassumniŭna prysparýć ščaścia...

Abo čałaviek jość relihijny — abo zababonny. Kali dźviery pierad vieraju začynieny, ŭłazić praz vakno zababon, surohat relihii, niavarty na't hetulki, kolki surohat kavy ŭ paraŭnanni da praŭdzivaj, abo surohat cytrynovaha kvasu ŭ paraŭnanni da sapraŭdnaha cytrynovaha soku.

Užo na't razumnyja pahanie vyśmiejvali zababonnych ludziej. Spytaŭ raz Katona pierapałochany vajar : « Što heta chiha budzie : myšy vyhryźli mnie sandału « Što vyhryźli tabie abutak, to ničoha nia znača — adkazaŭ Katon — ale voś, kab tvaja sandała dy ŭkusiła myš, to byŭby vialiki znak ! »...

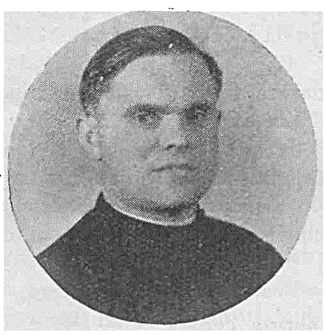
Sapraŭdnaja relihijnaja viera niasie žyćciadajnaje bahasłaŭlennie ; a niaviera — heta ŭsierazburajučy patop, zanosiačy zialonuju muravu i kraski viery ŭ Boha žviram i buzoju niedarečnaści.

Dyk ścieražy svaju vieru ! Nia vier u varožby cyhanki, nia vier u čatyrochlistuju kaniušyninu ihd., a vier u vadnaho adzinaha Boha, Ajca Ŭsiemahutnaha, Stvaryciela nieba j ziamli. I nia vier papuhaju, ci marskoj śvincy z vyciehnianym bilecikam, ani ŭ padkovu, u kryk savy, sol rassypanuju, abo sny, a vier u Syna Božaha, Zbaŭcu našaha Jezusa Chrysta. I nia vier u motuz visialičny, u načnyja strachi-viedźmy dy ŭsiakaje inšaje lichoje, jak i ŭ toj balšavicki « raj » na ziamli, a vier u cieła zhrobuŭstannie i žyćcio viečnaje !

T.

NOVY BIEŁARUSKI ŚVIATAR

Sioletniaja vialikodnaja radaść biełarusaŭ u Rymie była apramienienaja dadatkovaju radaściu z nahody *Vyśviacin i Prymicyi novaha biełaruskaha śviatara, a. Kastanta Maskalika.*



BIOHRAFIČNAJA SYLVETKA

Ajciec Kastant Maskalik, syn Todara i Anny z Šymanskich, radziŭsia 28 travienia 1918 h. ŭ Haradziei pad Niaśvižam. Matka asiraciła jaho jašče ŭ dziciačaści, jak mieŭ usiaho 8 miesiacaŭ, a baćka pakinuŭ vaśmihadovym chłapčukom, jakoha dahadoŭvać musieła ubohaja radnia.

Zdabytaja elementarnaja aśvieta ŭ miascovaj siamiletniaj škole, jak i dvuhadovaja proba dapaŭniennia jaje pry Žyrovickim pravasłaŭnym manastyry, daloka nia vystarčali imknienniam henaj cikavaj junackaj natury. Dastajecca na prykarpackuju Ukrainu ŭ šyrokaviedamy manastyr Unijeva, dzie praz dva miesiacy pryhladajecca uvažna žyćciu j studyjam tamtejšaj duchoŭnaj moładzi. Tam „pahłyblajucca jaho duchoŭnickija nachiły, jakija nasiŭ u dušy ad malenstva. Nažal, da vyraznych pastanovaŭ jašče nie dajšło, bo ahulnaja pieradvajennaja tryvoha ŭ 1938 h. adklikała jaho damoŭ.

Naskakaje vajna, a za joju balšavickaja akupacyja i terroryzacyja Biełarusi, asabliva jejnaha patryjatyčnaha junactva, jakoje čyrvony režym namahajecca zdyscyplinavać mabilizacyjaj. U vyniku hetaha naš Kastant, jak krasnaarmiejec, raźvitvajecca 3 travienia 1941 h. z rodnaj Haradziejaj i vyvozicca ŭ hłyb Rasiei, dzie paśla pieravodzicca jak « niebłahonadiožnyj » ŭ rabočyja bataljony. Kab uniknuć hetaj deportacyi, nie chapała tolki dvuch miesiacaŭ, cieraz jakija na Biełarusi byli ŭžo Niemcy, niespadzievana ŭdaryŭšyja na Rasieju. Zahrožanyja henym piarunovym udaram čyrvonyja ŭłądary tak źmiekčeli, što až pačali ŭ svaich deportavanych niavolnikaŭ prasić sajuzu. Ŭ vyniku hetaha paŭstała ź ich vajskovaja farmacyja. jakoj dazvolena było pakinuć hranicy Rasiei j zmahacca na inšych frontach. Z hetaj armijaj vydastajecca z balševii i žaŭnier Kastant Maskalik, kab cieraz Iran, Irak, Palestynu j Jehipiet, apynicca ŭrešcie (1944) ŭ Italii.

Skončyłasia vajna, rasfarmavalisia armii, i moładź, nia mohučy viarnucca na baćkaŭščynu, kinułasia ŭładžvać sabie žyćcio zahranicaju. Vialikaja častka jaje namahałasia skončyć pierarvanuju aśvietu. Ŭ liku hetkich znajšoŭsia j exžaŭnier Kastant. Trudna jamu było dumać ab pavažnych studyjach i metach, z tak kulhavaju dahetulešniaju padrychtovaju ; hetaha nie taiła pierad im i taja pieršaja instytucyja, da jakoj źviarnuŭsia. Adyž taki słaŭny j silna dziejučy centr duchova-adukacyjny, jak Rym, hetak pabudziŭ jaho j nastroiŭ, što zaklaŭsia pałažyć usie svaje siły, choćby j reštu žyćcia svajho, kab tolki dabicca choć najmienšaha punktu taho ideału, ab jakim jon mroiŭ praz usiu svaju harotnuju maładość. I znajšłasia Ustanova z tak šyrokaj skalaj adukacyjnych mahčymaściaŭ, što ušanavała ščyry entuzyjazm našaha aśpiranta da duchoŭnaha stanu. Hetkaj Ustanvaj jość adna z rymskich Kalehijaŭ, dzie ŭ 1947 školnym hodzie pačaŭ i pradoŭžvaje dahetul svaje seminaryjnauniversyteckija studyi j duchovuju formacyju naš sianniašni a. Kastant.

VYŚVIACINY

10 krasavika. Pieršy dzień Śviatoha Vialikadnia. U rannich hadzinach nabožnia Ukrainskaje Kalehii na Gianicolo zapoŭnienaja malebnikami, pieravažna alumnatam. J. E. Archibiskup Kir Ivan Bučko słužyć u vasyście svajho duchavienstva archirejskuju paschalnuju Słužbu Božuju. Vysoka j nastrojna ŭzdymajucca j hinuć u kadzilnych abłokach pad malaŭničymi sklapieńniami śviatyni čaroŭna-pabožnyja ŭschodnialiturhičnyja tony Dastojnaha Celebransa, Asysty i Choru. A ŭ harmonijnym mory hetych tonaŭ najbolš chiba kranaje zasłuchanych malebnikaŭ dalikatna-pabožny tenorovy hołas adnaho Dyjakana, piajučaha ŭ roznamoŭnaj čaradzie Evaneliju pabiełarusku. — Heta naš Kośćik, kandydat na Novaśviatara.

« Na pačatku było Słova, a Słova było ŭ Boha, i Boham było Słova... ».

— Što za miłahučnaść i precyzyja ! — dziviacca prysutnyja biełarusy, pieršy raz moža čujučyja liturhijaj uhanaravanuju svaju rodnuju movu. — Sapraŭdy naša mova ničym nia horšaja, a šče mo dalikatniejšaja za inšyja...

Z dastojnaj pabožnaściu iduć adzin za druhim celebracyjnyja akty. Nastupaje voś Cheruvimskaje (Achviaravannie.) Kandydata da vyśviacin uvodzić asysta praz Śv. Dźviery ŭ Autar i prosić, siadziačaha tam Archibiskupa, kab pryniaŭ jaho ŭ sviatarski stan. Vyśviačvany kłaniajecca j całuje ŭ ruku Celebransa, jaki čuła



prytulaje jaho da serca, jak Zbaviciel prytulaŭ niekali svajho Apostała; nakryvaje hołaŭ jamu, jakby hetym maniŭsia ŭchavać, izolavać, jaho ad varožaha Bohu śvietu, a zaščadzić dla słužby Božaj. Na hetuju słužbu j składaje vyśviaččniec prysiahu adhavarvajučy publična « Vieru ŭ Boha Ajca... » Abchodzić jon paśla trojčy autar na znak zašlubin svaich duchoŭnych i pa trecim abyjściu kładzie hołaŭ na autar; Archibiskup-ža ŭskładaje tady na jaho ruki dy havoryć vyśviačalnuju sakramantalnuju formułu, paśla čaho zaklikaje ŭsich da malitvy za śviačanaha. Chor tady pačynaje « Ekteniju » (Litaniju), a Novaśviatar pàdaje kryžam pierad autarom, jakby spałochaŭšysia svajho śviatarskaha adkaznaha ciažaru i hodnaści, dy nia mohučy ŭstòjać ad udziačnaści za heta ŭsio tajomnamu i biezhraničnamu Miłaserdziu Božamu, paklikajučamu kvołaha čałaviek da hetak vysokaha strachotnaha zadannia: *być Chrystom Zbavicielem dla duš, pradoŭžvać Jaho, Chrysta, na ziamli praz svajo śviatarstva...*

Sapraŭdy, ślozy vyciskajuć na vačach hetyja ceremonii. A u. nas biełarusaŭ tym-bolej, bo-ž hety voś « alter Christus », uziaty z prostaje harotnaje biełaruskaje siamji, vyśviačvajecca dla biełaruskaha, duchova asiraciełaha, narodu. Jon nie paniasie svajho śviatoha pasłanstva, jak paniasło sotni-tysiačy inšych surodzičaŭ, čužym dušam, i biez nas ščaślivym, a paniasie najbolš jaho patrabujučym; usiu svaju dušu pabožnuju, usiu enerhiju śviatarskuju achviaruje duchovamu adradženniu svajho narodu; nie z matyvaŭ šavinistčnych, moŭby inšymi pahardžaŭ, ale z matyvaŭ antyšavinistyčnych i duchova-utylitarnych da sobskaha, nienaturalna dahetul uzhadoŭvanaha, narodu...

PRYMICYJA

Druhi dzień Vialikadnia. U pryrodzie i ŭ horadzie sonečny radasnabahaviejlivy nastroj. Vulicy, parki, nabožni poŭnyja śviatočna adzietaha narodu. Nievialičkaja sympatyčnaja śviatyńka AA. Bazyljanaŭ pry placy Madonna dei Monti takža ledź nia ŭsia poŭnaja pakłonnikaŭ cudoŭnaje Maci Božaje Žyrovickaje (Madonna del Pascolo), ŭ česć jakoje jana j paśviačana. Niejkaja niavykazanaja pryjemna-cichaja ŭ joj utulnaść, navodziačaja nutranoje psychičnaje suładździe j zadavalennie. Až čuješ na sabie vymoŭny pozirk Śviatych iz abrazoŭ, Sałodkaj Bohamatańki Žyrovickaj, cełaje Nieba zdecca da ciabie tajomnaju raskaššu svajoju havoryć...

U hetkaj voś cicha-skromnaj pabožnaj atmasfery — nie ŭ hučna-vystaŭnaj celebracyi — naš a. Kastant składaŭ Bohu svaju pieršuju Najśviaciejšuju Achviaru (Prymicyju); składaŭ za pasiarednictvam Najśviaciejšaj Pratektarki svajho duchoŭnaha pokliku, da jakoha jašče tam u samych Žyrovičach jaho, jak maładoha posłušnika, Jana prynadžvała...

« *Tvoja ot Tvoich Tiebie prinosiašča o vsiech i za vsia...* »

Što za vielič, što za hłybinia aktu!... Čym-bolš hladziš na vykonvajučaha jaho śviatara, tym-bolš zrazumiełymi stanoviacca słovy prymicyjnaha kaznadzieja, jakimi papiaredziŭ jon hety mament.

1) « Dastojnaść śviatarstva! — havaryŭ jon — Najbolšym čałaviekam Staroha Zakonu biassumniŭna źjaŭlajecca Majziej. Kali ŭ maładości svajoj, jak byŭ šče pastuchom na pustyni, źjaviŭsia jamu cudoŭna ŭ pałymiejučym kuście Boh, tady paklikaŭ jaho da vialikaje misyi: *iści na pravadnika svajho paniavolenaha narodu dy na zakanadaŭcu.* I jak znosiŭ z hary Synaj narodu Zakon, Boham dany, dva vialikija pramiani zijali ź jahonaj hałavy. Śviatar-ža źjaŭlajecca Majziejem Novaha Zakonu, ale bolšaja vielič jaho i pasłanstva ad Boha: jamu Boh daručyŭ novaje prava i novy narod, a nad jahonaj paśviačanaj hałavoju zijajuć try pramiani patrojnaje misyi: *navučannia, adžyŭlannia* i *azdaraŭlannia* duš.

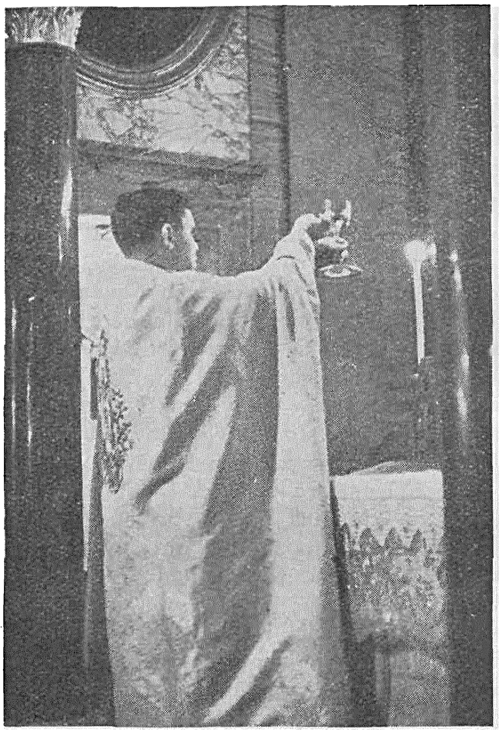
a) Navučannie: Pa svaim zhrobuŭstanni Zbaviciel źjaviŭsia apostałam i skazaŭ im: « Idziecie na ŭvieś śviet i prapaviedvajcie maju navuku ŭsim narodam ». I ad taho mamentu śviatary stalisia autarytatnymi vučycielami pa ŭsioj ziamli, stalisia śvietačami aśviatlajučymi narody. Aśviačajuć małych i vialikich, kab uzhadavać ich u ciarplivaści na česnych ludziej i chryścijan. Aśviatlajuć narody z ambony kožnaj śviatyni, z katedry školnaj, na bačynach knih i časopisiaŭ. Adzin, praŭda, jość naš Vučyciel, Jezus Chrystus, adyž jon siannia navučaje praz vusny duchoŭnaje Herarchii, u hetym sensie možam skazać, što jana siannia źjaŭlajecca adzinym boskim vučycielem.

b) Druh oju misyjaj śviatara jość adžyŭlannie, karmlennie, duš łaskaj Božaj praz śv. Tajnicy Sakramanty. My tut na ziamli padobnyja da staroha Ilji: nas praśleduje deman, vorah vonkavy, časta ŭčałaviečany, nas praśledujuć takža j našy sobskija dzikija pochaci dy ciažkija abstaviny žyćciovyja. Viedajem dobra sionnia tyja abstaviny, hetulki śloz vyciskajučyja, hetulki kryvi pralivajučyja. Nie adzin niavinny pakutnik siannia tam u Sibiry, abo tut na emihracyi, mo paŭtaraje za Iljoju tyja stohny: « Boža, pryśpiašy mnie śmierć, ja tak zmučany ». Ale voś aniel Božy, ŭ postaci dobraha śviatara pryjchodzić z pomaččù našym zmučanym dušam, prynosiačy cudoŭnuju Pažyvu, padtrymoŭvajučuju našy siły: Eucharystyju Kamunijn Sviatuju złuku z Ciełam i Kryvioj Zbaviciela. Sviatar kažny dzień na autary adnaŭlaje henu Boskuju Pažyvu u śv. Imšy, paŭtarajučy nad biełaj krošankaj chleba dy kroplaj vina kansekracyjnyja słovy Chrystovy z Apošniaj Viačery: « *Heta Cieła majo — Heta Kroŭ maja* », dy padnosiačy ich dla publičnaj česci: *Tvoja ot Tvoich...* (**hl. zdymku na 5 b.**)

c) Urešcie — śviatar atrymaŭ uładu: ačyščać, azdaraŭlać dušy ludzkija ad duchovaje chvaroby: jon kožny dzień u spaviednicy dakonyvaje cud azdaraŭlennia ad zapavietrannia. « Ale, chto moža adpuščać hrachi, aprača samoha Boha? » — kryčali kaliś žydy zhoršanyja. — Śviatar moža heta vykonyvać ŭ imia paśviaciŭšaha jaho Zbaviciela, jon bo « druhi Chrystus ».

2) Kali śviatar maje najbolšuju dastojnaść na ziamli, to Boh jamu vyznačyŭ i paśviatu vialikuju, achviarnaść.

Dvum synom Zebedejevym, što mieli stacca śviatarami-apostałami j damahalisia siadzieć pravaruč i levaruč iz Zbavicielem u niebie, skazaŭ: « A ci moža-



cie-ž pić sa mnoju kilich bolu, jaki ja picimu ? » « Možam » — adkazali. Hetyja słovy paŭtaraje kožny novavyśviàčvany śviatar: « *Boh maja dola i skarb moj, i kilich moj* ». Symbalizavanaja karona cierniavaja na hałavie jahonaj, a stuła = jepitrachil, jak puty źviazvaje jahonu šyju, arnatža = ryza, by kryž na plačach jahonych. I tak idzie da autara, moŭ Chrystus na Kalvaryju. Tam Zbaviciel złažyŭ z siabie achviaru za narod, tak-ža i śviatar pavinien svajo žyćcio achviaravać Bohu za narod. *Dla ludziej bo pastaŭleny*, jak kaža Piśmo Śv. (Žyd. 5,1).

I što-ž, ludzi zaŭsiody achvotna adpłačvajuć jahonuju achviarnaść ? Adpłačvajuć, ale niezaŭsiody dabrom, časta — horkaj abyjakavaściu, pahardaj, a časta j praśledam. Tak, jak i samomu Zbavicielu. Božnia moža być vučań lepšy i ŭ hetym sensie za svajho Vučyciela... Pieršyja śviatary-apostały j vučni Chrystovyja ŭsie paŭmiarli ad mučanictva. I chto im uskładaŭ kryž ? Tyja, kamu niaśli łasku Božuju. Chto na kryžy, chto na žyr źviarom kinuty, chto ŭ bočcy aleju smažany, kamu ściali hołaŭ, a koho inšymi torturami pazbavili žyćcia. Nie jnakš dziejecca z śviataraṁi j siannia. Žach prajmaje, čytajučy kožny dzień viestki ab mučenniach duchavienstva ŭsiakimi dziaržaŭnymi ŭradami, « kazionnymi » biazbožnictvami. Nie jnakš dziejecca j na Biełarusi. I to nia tolki tam, dzie antychryst publična vaładaryć...

Padčas kryvavaha praśledu ŭ Meksyku pytajecca kataŭ adzin śviatar:

— Nu, skažecie paščyraści, zašto vy mianie mučycie ?

— Zatoje, što ty śviatar.

— Ad jakohaž času heta stałasia prastupkam, być śviatarom Božym ?

Ady-ž kataŭ tych žerła nienaviść da Boha, da Chrystusa, jana j pabudžała da praśledu duchavienstva. I voś henamu śviataru ŭ ciemry vastrožnaj adciali abiedźvie ruki, naśmiachajučysia ahidna, što nie mahčymie adpraŭlać Słužby Božaj, ni bahasłavić nikoha. I dziejecca niešta žachliva-trahičnaje: śviatar-mučanik toj niespadzievana padyjmaje apošnimi natuhami svaich sił astaŭšyjesia, zamiest ruk, akryvaŭlenyja kuki i akraplaje svajoju kryvioju kataŭ, malačysia balučym hołasam: « Boža, daruj im... » Potym, kali ad upływu kryvi ŭžo pačynaŭ kanać, apošnimi siłami kryčmà kančaje: « O, Ameryka! Ja-to ŭmiraju, ale nia ŭmiraje Boh!... »

A kolkiž padobnych mučanictvaŭ dziejełasia j dziejecca ŭ sianniašniaj biazbožnaj Rasiei j jejnych satelitaŭ dy masonskich dziaržavach!

Vyhladaje na toje, — adciemiŭ kaznadziej — što i dalejšaja ščyraja chryścijanizacyja našaj niaščasnaj baćkaŭščyny j narodu vymahacimie taho poŭnaha kilichà horyčy potu j kryvi, jaki my paklikany pić iz Zbavicielem. My bo horšyja časy pieražyvajem, čym toj naviet Meksyk.

Ty pryniaŭ heny kilich, Darahi Prymicyjancie, śviedama j dabraachvotna, pryjšoŭ bo da autara Božaha poŭnaletnim dyj dalokaju vakolnaju j ciarnistaju darohaju, praz abservacyju žyćcia j viery, praz razvažanni paraŭnaŭčyja, studyi j dośled, praz dyscyplinu militarnuju j duchoŭna-studenckuju: skaštavaŭ i Sibiry j Arabskaje pustyni, i strachu, i sumnivaŭ, i niezrazumiennia ludzkoha, j adčaju, — pakul nie znajšoŭ tryvałaha prypynišča j žyćciamety ŭ śviatarskaj idei, ź jakoju ŭčora uračysta j sakramantalna źviančaŭsia. Viedaješ vartaść taho, čamu addaŭsia. U hetym tvajo ščaście, Bracie, mohuć tabie jaho zajdrościś i ciabie naśledavać usie junaki surodzičy, što badziajucca j marnujucca na razdarožžy sianniašniaha biazdušnaha Babilonu. Vytryvaj tolki ŭ svaich ščyrych pastanovach i abiacanniach Chrystu!



Zachavaj až da śmierci ščyraść i śviežaść svaje idejnaje addanaści Bohu i baćkaŭšynie, Darahi Bracie Prymicyjancie, jakmahà vyścierahajučysia ŭsiaho taho, što zabivaje idejna-śviatarskaje sumlennie!»

Vyčuvanaja ŭ dalejšych celebracyjnych aktach i śpievie pabožnaść Prymicyjanta zdavałasia hvaran-

tavać usie hetyja haračyja pažadanni kaznodzieja.
Atrymaŭšy paśla Služby Božaj neośviatarskaje bahasłaŭlennie dy ŭzdychnuŭšy jašče raz da Matańki Božaj Žyrovickaj, raźvitalisia rymskija biełarusy z hetym miłym duchovym prytuliščam dy tak sympatyčna j hłyboka dajmajučaj adpravaj u im.

Uražanni hetkich chvilin nie prajchodziać chutka i biaśsledna, a tym-bolej u biełaruskaj čullivaj dušy. Imi zaraz-ža taho-ž dnia, pry ŭračystym prymicyjnym abiedzie, śpiašyŭ kožny padzialicca ŭ ščyrasiabroŭskaj biasiedzie, dzie šmat čaho pieraskazana j daskazana tak, što nielha ab hetym budzie zabycca... **pt.**

A. P. LEONI

VIARNUŬSIA Z «TAHO ŚVIETU» I AŚCIERAHAJE PIERAD TAMTEJŠYM «RAJEM»

Padzielimsia tut z Pavažanym našymi Čytačami revelacyjnymi viestkami z Rasiei jakija pryvioz na dniach viarnuŭšysia adtul a. Piotr Leoni, italijski kapelan zakonnik ; pryjezd jakoha i raskazy razbudzili vialikuju sensacyju. Voś jak referuje adna italijskaja hazeta z dnia 22 h.m. jahonuju kanferencyju dla žurnalistaŭ.

Nijaki piśmienny dakumant, nijakaja prapahandystyčnaja, ci navukovaja litaratura, nie mahli z tak ščyrym realizmam painfarmavać zachodniaha čałavieka ab savieckaj rečaisnaści, jak učarašniaja kanferencyja Dastojnaha Ajca Piatra Leoni, T. J. viarnuŭšahasia pierad dziesiaciu dniami z savieckaha pałonu. Jon prosta i padrabiazna raskazaŭ žurnalistam usie zatony svaje kalvaryi. Zbłažały ascetyčny tvar jahony iz skromnym zarostam, pryciarušanym siviznaj, jasnyja j paŭstrymnyja słovy, pamima silna ŭzrušajučych uspaminaŭ, vyklikali davier da hetaha niepachisnaha duchoŭnika-raskazčyka, pavodziny jakoha ŭ apisvanym krai niavolnictva, sapraŭdy možna byłob nazvać heraičnymi.

Ajciec Leoni, pamima italijskaha pachodžannia, vaładaje davoli dobra rasiejskaj movaj, jakuju studyjavaŭ u misyjnaj rymskaj Kalehii « Russicum ». U krasaviku 1943 h. atrymaŭ jon misyju jechać u Adessu z duchovaj paciechaj na front i naahuł narodam, pakutujučym u SSSR. Dastaŭšysia ŭ hety vialiki partovy ukrainski horad 16 vieraśnia 1943 h., akupavany tady Rumunami, pačaŭ adpraŭlać Službu Božuju u dźvioch tamašnich katalickich śviatyniach, łacinskaj i ŭschodniaj, u čym pamahaŭ jamu druhi duchoŭnik, Jan Nikolà, rumun. Ale cieraz siem miesiacaŭ pravincyju j horad Adessu zajmajuć balšaviki. Nie pačuvajučysia da nijakaj viny pierad akupantami, i ceniačy svoj duchovy abaviazak adnosna patrabujučych jaho viernikaŭ, a. Leoni iz svaim pamačnikom astajecca nadalej na svaim miescy, zameldavaŭšysia ŭ akupacyjnych savieckich uładaŭ, jakija padčas vajny dla metaŭ prapahandystyčnych symulavali svabodu kultu, i zhadzilisia na publičnaje prachtykavannie kultu katalickaha. Ledź adnak pracierpiała balšavickaja « tolerancyja » tuju prachtyku adzin hod, na praciahu jakoha a. Leoni, pamima nachalstva špijanažu i ŭsiakich ciomnych intruzaŭ, jašče celebravaŭ u nabožniach, navučajučy ab isnavanni Boha dy praŭdzivaści katalickaj relihii. Kali pačało im što-raz bolej šancavać na zachodnim froncie, nienaviść i praśled relihii pačaŭ adžyvać ; daprosy j arešty množylisia z kožnym dniom.

Kaliž vyjšaŭ na publičnuju denuncyjatarskuju dziejnaść t zv. pravasłaŭny Biskup Sierhej, jaki dahetul skryvaŭsia pad pakryvaj prostaha ramiaśnika, a ciapier ahłasiŭsia vysłannikam Patryjarcha Alaksieja, pałažennie pryniało trahična-zahroźlivy charaktar. Ad samych pieršapačatnych chitrunskich padychodaŭ jahonych, kali rekamandavaŭsia exbahasłovam pietrahradzkim dy, prajšoŭšym ledź nia ŭsie stupieni carkoŭnaj karjery, śviatarom, užo byŭ padazravany jak balšavicki ahent, bo-ž małady viek pakazvaŭ na niemahčymaść hetak vysoka ŭźbicca herarchična. Hetkaje padazrennie zusim apraŭdałasia, kali ŭreścię vyjaviŭ jon denuncyjatarski duch u svaich propaviedziach, brutalna abviniajučych Papieža Piusa XII jak vajennaha padpalščyka j pratektara fašystaŭ, vysłannikam jakoha źjaŭlajecca j a. Leoni, što aśmialajecca baranić asabistuju česć Papy, ahłašajučysia praz heta « voraham narodu ». Jon naviet abviniŭ NKVD, što dahetul toleruje j trymaje na voli fašysta... Płady hetkaha « prapaviednictva » chutka vyjavilisia.

Ranicaj 29 krasavika 1945 h. pryjchodzić, jak zaŭsiody, a. Leoni ŭ nabožniu i tam nie zastaje svajho pamačnika a. Nikola. Dumaŭ, mo' pryjdzie paźniej, załadziŭšy pieraškodu ; ale toj nia pryjšoŭ. Viartajučysia z nabožni, nia moža adahnacca ad rožnych dumak, z chaosu jakich vydabyvajecca taja, što siannia nie davała jamu spać unočy, evaneličnaja. « Kali ziernie nie ŭpadzie ŭ rallu j nie zbućvieje, nia daść nijakaha płodu ». Pobač ź im idzie niejki chłapčuk, za jakim zaraz zbližajecca k jamu adzin cyvil, adsoŭvajučy ad jaho chłopca, j zaprašajučy ŭ padjechaŭšy samachod, kab padskočyć ź im na karotku chvilinku, na jakich pjać minut, u kamisaryjat na niejkuju maleńkuju kantrolu. U rečaisnaści tut byli zaprosiny nie na pjać-dziesiać minut, a na... 10 hod. Ŭ kamisaryjacie jamu abjavili, što jon aryštavany, adniali ŭsio, što pry jim było i pasadzili ŭ vadnu kameru, dzie biaz jady prasiedzieŭ dzień i noč. Nastupnaha dnia viečaram pasadzili ŭ ciahnik i adasłali ŭ Maskvu, dzie pačałosia rehularnaje śledztva, jakoje « vyjaśniła », byccam a. Leoni byŭ vysłany praz Papu ŭ SSSR dla špijanažu. Ŭsiakimi sposabami namahalisia vydziarci ź jaho revelacyju, jakija plany j namiery maje Vatykan. I adno adzinaje, što zdoleli vyciahnuć ad jaho, heta pryznannie, što praz adnaho pałonnaha francuzkaha kapelana jon pasłaŭ piśmo svajoj rodnaj matcy. Heta byŭ adziny jaho « prastupak ». Palicyjnyja achvicery staralisia vymusić ad jaho pryznacca, kaho jon znaŭ u Adessie. Viedajučy, čym pachnie heta dla tamašnich jahonych znakomych, nia vydaŭ ich ; a zamiest taho prabavaŭ zaspakoić śledčuju cikavaść vykazanniem imionaŭ uradaŭcaŭ : burmistra, j jaho zastupnika, biskupa Serhija i im padobnych herarchaŭ balšavickich taho miesta.

Na zapytanni, jakija, viaźnicy znaŭ i prajšoŭ a. Leoni, byli padanyja : maskoŭskija Łubianka, Butyrki (z pieraroblenaje carkvy), Tieminkaŭ u Mordavii 450 klm. ad Maskvy na ŭschod, paśla Vorkutà. Dyscyplina ŭ Maskoŭskich viaźnicach ciažkaja asabliva padčas dopytaŭ śledčych, adnak padčas ich tak nia bjuć, jak u inšych, dzie jon vidzieŭ, naprykład, jak strachotna mučyli ukraincaŭ i biełarusaŭ, pryviazvajučy ich za nohi ŭniz hałavoju, kab torturavać napłyvam kryvi. Najhoršaje toje, što ŭ akresie dopytaŭ mòrać čałavieka biassonniem : sporvajuć zòsnu sia-

rod nočy i staviać na dakučlivuju indahacyju; naahuł u viaźnicach nie pazvalajuć zusim spać udzień. Zabaroniena stukać u ściany, kab nie padtrymoŭvać znosin z uviaźnienymi susiedźmi. Jadà, možna skazać, poŭhaładoŭka: rana — 9 hrammaŭ cukru j 400 hr. čornaha marnaha chleba z kubkam ciopłaje vady; ŭ abied — padobnaja da zupy poliŭka, prazvanaja «Vołhaj» dziela padobnaje vady z redkaj zieleninaj, jak u henaj rečcy; a viečaram — 150 hr. kašy.

Pa siami miesiacach śledčych i ahłašenni prysudu na 10 hod za «prastupki procidziaržaŭnyja», adasłali a. Leoni ŭ Tieminkaŭ, dzie praz dva hady mardavali jaho lesazahatoŭkami dy inšymi ciažkimi, rabotami ŭsiakaha gatunku, mocna padkapaŭšymi jaho zdaroŭje. Nia hledziačy na heta, tam jamu jašče dadali prysudu za novyja «prastupki», što advažvaŭsia havaryć kataržnym tavaryšam ab isnavanni Boha, a naviet adnaho manhoła achryściŭ, nia viedajučy, što heta byŭ padstaŭleny pravakatar. Dabaŭku hetuju (razumiejecca nie abasnavanuju na nijakim sudovyn pracesie) daviałosia našamu duchoŭnamu kataržniku adsiedžvać u słaŭnaj Varkucie.

Varkuta — heta vialikaje asieliśča, z sotniaju tysiač kataržnikaŭ, u palarnaj pałasie za 68 hradusam heahrafičnaj šyryni, dzie praz 20 dzion zusim nie pakazvajecca, a praz druhija 20-cać zusim nie zajchodzić sonca. Usie kataržniki roznych nacyjanalnaściaŭ (jość šmat ukraincaŭ i bietarusy) pieravažna pracujuć u tamašnich kapalniach, trymanyja pad žaleznaj dyscyplinaj i terroram, biaź nijakaj absalutna polhi moralnaj i fizyčnaj, pry fatalnym adžyŭlanni. Katoŭnia hetaja źmiaščaje šmat intelihencyi z krajoŭ satelickich i zachod. savieckich respublik, siarod jakich šmat i samych rasiejcaŭ, tuzoŭ savieckaha śacyjalistyčnaha «stroicielstva», vydatnych publičnych uradaŭcaŭ, ab jakich u svaim časie trubiła savieckaja prapahanda. Ab cikavym tamašnim asiarodździ, dakładčyk, nia mieŭ času ŭsiaho raskazvać, abiacujučy ab hetym vydać adumysłovuju knižku, a tymčasam raskazaŭ paru kranajučych faktaŭ: ab patajomnaj Imšy śv. dy revoltach u lahery.

Prachtyki relihijnyja naahuł zabaronienyja tam pad surovaj karaj, dyk prychodzicca vykonyvać ich sukryta ad špijonskich vačej. Viedajučy jak niavolniki antykamunisty, dyj niekatoryja iz asudžanych kamunistaŭ, tužyli j šukali duchovaje padtrymki, a. Laoni pastaraŭsia pry pomačy najbližejšych svaich davieranych, siarod nočy, što maryła snom špijonskuju starožu, adpraŭlać śv. Imšu katakumbovuju u prymityŭnych abstavinach dy paramentach liturhičnych, jakaja nia mienš davała suciechi duchovaj harotnym kataržnikam, čym daŭniej chryścijanskim pieršamučanikam. Sloznyja heta budziła spaminy ŭ Dastojnaha Dakładčyka, śloznyja tym-bolej, jak daviedaŭsia, što balšavickaja prapahanda aśmialajecca perfidna trubić pa ŭsim volnym śviecie, što ŭ Rasiei niama praśledu relihii.

Paśla pytannia adnaho iz žurnalistaŭ ab vyjaśnienni taje niekansekvencyi Chruščova, ź jakoju jon namahajecca paśla adpružannia Maleńkava restabilizavać antyrelihijny terror, infarmacyi kanferentysty stanoviacca bolš sensacyjnymi. Na vokandu pastaŭleny byli revelacyi ab revoltach paśla śmierci Stalina. Akazvajecca, što revolta berlinskaja 17 červienia 1953 h. i aryšt Beryi adbilisia hučniejšym dy bolš kryvanym recham pa ŭsioj Rasiei, asabliva ŭ bolšych kanclahrach, čym heta publikavałasia ŭ svaim časie na Zachadzie. Hodnyja uvahi revalucyjnyja epizody akuratnie j zdarylisia ŭ samaj Varkucie, dzie ludzi, daviedzienyja nialudzikimi abstavinami da najbolšaha adčaju, bo ŭžo nia mieli ničoha ŭ žyćci škadavać. Hoład, škorbut, pryhonnaja praca pavušy ŭ śniahu, abo ŭ hrazi, ad jakoje nie aśčadžalisia naviet žančyny, a nad hetym usim dziki moralny terror — dyk ci nie davoli było ŭsiaho hetaha? Zdecydavana voś-ža zabastoŭku, kab dabicca niejkaje palohki pałažennia. U va ŭsich krajoch, balšaviki da hetkich zabastovak padbuchtorvajuć rabočyja masy, a ŭ Rasiei, krai sacyjalizmu, jany strašna karajucca. Dziki epizod hetkaj kary i ździejśniŭsia ŭ 29 kapalni, dzie rabotniki adkazalisia na zahad palicyjnaha kamandanta vyjści z baraku i ŭ tojža chvilini lahli ŭsie ad kulamiotaŭ. Zabitych było kala sta asob, a ŭ tym liku i adzin śviatar z Karpackaj Ukrainy. Nia hledziačy na heta, revolta paŭtaryłasia ŭ Varkucie jašče adzin raz.

Jak revalucyi nutranoje, tak i kanfliktu vajennaha vonkavaha balšaviki vielmi bajacca, tamu j ahitujuć za mir, kab vyhrać na časie i hruntaŭniej da vajny padrychtavacca doma, a inšyja krai padminavać svaimi pjatymi kalonnami, zdabyvajučy dla ich štoraz bolej upłyvaŭ dy ŭłady. Nutranaja prapahanda ichniaja dyametralna praciŭnaja zahraničnaj. Uŭutry jany utałkoŭvajuć svaim hramadzianam, što koegzystencyja jość niedapuščalnaj, i Rasieja musić razhramić u kancy-kancoŭ kapitalistyčnyja dziaržavy. U kanclahrach, dzie status quo niaścierpny, jany nie nadta zmušajuć kataržnikaŭ padtrymoŭvać Vienski apel miru, bo-ž dla biednych niavolnikaŭ heta abaznačaje zamacavannie fatalnaha status quo navieki. Z-pasiarod kataržnaj masy pierad pradstaŭnikami ŭłady i padniaŭsia raz byŭ vostry hołas: «Chto padpiša, zamacuje nad saboju niavolu!» Kamisyi nie ŭdałosia vykryć, čyj heta byŭ hołas; domysły tolki jejnyja skiravali pomstu na asobu a. Leoni. Tamu j ciažka jamu było adrazu paviervć u praŭdzivaść zakamunikavanaj uładami viestki, što chutka viernieсca na baćkaŭščynu; hetulki bo kalehaŭ jaho zamiest abiecyvanaha pavarotu, atrymali paśla kulu ŭ patylicu. Pavieryŭ tolki, jak znajšoŭsia adnaho dnia ŭ vadnoj villi pad Maskvoju na voli. Ad hetana času moh užo pryhledziecca ŭ jakim biazdolli žyvie niaščasnaje nasielnictva savieckaje, a jak-uradavaja uprylivilejavanaja elita. Usiakija prajavy publičnaha niezadavalennia, krytyka jak narakanni, dušacca hetaj elitaj u zarodku. Adzin student vyskazaŭsia jamu prynahodna: «Pazdaroŭcie svaju Italiju i skažecie joj, što ŭ SSSR nia ŭsie adnaje maści. Jość tut dźvie katehoryi: złydni, trymajučyja ŭładu, i ludzi dobryja».

Ŭkancy Pavažany Dakładčyk dajchodzić da vysnavu: nia vieryć savieckaj hypakryzyi, choćby jana maskavałasia i ŭ čaroŭnych formach; nijakaha kampramisu, z balšavizmam, jakoha [zadanniem jość: zburyć cyvilizacyju j relihiju, kab na miesca jaje ŭviaści niavolu i pryhon, nazyvany kamunizmam!

D.

Za dalejsyja uplaty na Znic dziakujem: JE. Bpu Slaskansu 8300; Sp. Duncu 4935; J. Limanouskamu 4410; J. Carneckamu 2400; a. V. Tarasevicu 5000.

ZAKLIK

DA NAŠAHA IDEJNAHA JUNACTVA

Zaklik, ź jakim źviartajemsia tut da biełaruskaha emihracyjnaha junactva, nia budzie novym; moładź naša ŭ roznych formach čuła ŭžo jaho nia raz; pajšło adnak za im tolki niekalki adzinak; balšynia cikaviačychsia im reahavała nierašuča, ź niejkaj sceptyčnaj paŭstrymnaściu, ŭ jakoj tryvaje j dasiannia, błukajučysia na idejnym razdarožžy j tojačy ŭ sabie moža vyrazny hołas Božy...

Tady, jak žyćcio biespavarotna ŭciakaje, a patreba adradženskaja stajecca što-raz balučejsaj: patreba rodnaha idejnaha duchavienstva!...

Kali patrebu tuju baluča adčuvali my na duchova-ačužanaj baćkaŭščynie, dyk tym-bolej adčuvajem jaje tut, u duchova-niasvomym, niezrazumiełym nam, čužaśviecie, ŭ jakim vielmi lohka ad rodnaj «ziamli» (abyčaju) adarvacca j da čužoha «nieba» (čužapabožnaści) nie dastacca... A štož, kali vozmiem pad uvahu niezaležnickaje budaviectva dy antybalšavickuju j antyšavinistyčnuju (ad susiedziaŭ) krajovuju samazabiaśpieku ŭ budučynie, ci biez salidnaj relihijnaści, dajučaj jasny śvietahlad, zapał i stojkaść, biez idejna-duchoŭnickaj, avanhardy, mahčymiem ab hetym dumać? Nie kažučy ŭžo ab kulturna-abaviazkavym sudziejnictvie ŭ ahulna-zbaŭčaj akcyi Chryścijanstva (kali chočam mieć renomu vartasnaha narodu) ŭ našych kataklistyčnych časach. Hlańcie na decydujučuju rolu relihijnaści j lehijony duchavienstva ŭ inšych narodaŭ, siarod jakich žyviacie; paraŭnajcie ź imi našyja ščupłyja niedabitki duchoŭnickich sił, adčajna ratujučyja idejna-relihijnuju sytuacyju siarod emihracyi, j spytajcie siabie; chto adkazny za hetkuju biaspomačnaść dy biazbudučnaść našaj relihijnaj prablemy? Ci po-za adkaznaśiu decydujučych sił vonkavych, ad jakich zaležym, po-za adkaznaściu taho našaha, junactva, što vykryviła svoj duchoŭny poklik i pamykajecca chryścijanizavać svoj narod praz zdradu jaho, praz vynaradaŭlennie, — ci po-za hetym usim nie lažyć kroška viny i na idejna-viernym našym junactvie, ale krychu pryastyłym, pryhłochłym i nierašučym na Bozy poklik?...

Vas anieśmialaje — kažacie — niejasnaja pazycyja Centru da našych adradženskich ideałaŭ? Čažaherarchičnaść? Adsutnaść svaje Kalehii? Hetaje anieśmialennie, kalib i było abasnavanym na rečaisnaści, dyk i tady naviet nia spryčyniałasiab da napravy taje pazycyi, a pieraškadžałab. Bo-ž balučym niedachopam duchavienstva j alumnatu dy biazinertanaściu hramadztva my Centru nie pabudzim da eryhavannia nam Herarchii dy Kalehii. Dla Centru bolš prakonvajučaj byłab naša pazytyŭna-pładavitaja aktyŭnaść.

Dyk dajcie, Darahaja Junackaja Moładź, iz svajho idejna-dziejnaha asiarodździa rady aśpirantaŭ da duchoŭnaha stanu! Pamima ŭsiaho ŭsiakaha, nielha skazać, kab heta było absalutna niemahčymym; pakińcie tolki marnavacca na razdarožžy sianniašniaha Babilonu, vysysajučaha vašy šlachotnyja maładyja siły; pakińcie zališnie egzaminavać palit. dy finansavyja kanjunktury j skrupułavać ab svaich kvalifikacyjach dy sutnaści samaha pokliku.

Što bo takoje poklik da duchoŭnickaha stanu? Paklikanym praz kananičnyja Ułady moža być kožny junak zdolny *da hetaha stanu j* majučy ščyruju achvotu = aptus cum bona voluntate. *Hołas, abo znak Božy, j vyjaŭlajecca ŭ hetych dvuch najhałaŭniejšych naturalnych atrybutach, mohučych źmiaščać u sabie ŭsie inšyja drabniejšyja; u nadpryrodny sposab, jak taho śv. Paŭła, źbivajučy z kania cudoŭnaj źjavaj, Boh nia kožnaha paklikaje; nam treba ŭmieć specyjalny palec Božy, pakazvajučy apostalskaje vybranstva, dahledzieć u sianniašnich našych sapraŭdy niazvyčajnych, choć naturalnych, abstavinach. Niazvyčajnyja časy, niazvyčajnyja patreby kryčmà Vas kličuć na Chrystovuju nivu!*

INFARMACYI AB NOVAJ KNIZIE EVANELII

Z hetym nomieram našaj hazety vysyłajem Pav. Čytačom i Padpiščykam apošni dapaŭniajučy matarыjał da knižki «Śv. Evanelija i Apostalskija Dziei», heta znača:

1) 8 pieršych bačyn ustupnych,

2) 20 apošnich bačyn (ad 617 da 636) dadatku,

3) 24 bačyny (6 ustaŭnych čaćviorak) karekty.

Hetymi karektnymi čaćviorkami treba budzie, pry składanni kampletu knižki, zamianić defektnyja bačyny tajež numeracyi; zrobić heta achvotna kožny introlihatar, jakomu treba taksama źviarnuć uvahu i na normalizacyju marhinesaŭ, kab układalisia bačyny symetryčna, pamima niezaŭsiody roŭnych marhinesaŭ (Hetkija defekty zdarajucca časta pry daŭhim peryjadyčnym drukuvanni knih). Dziela utrymannia kampletu i kolkaści paasobnikaŭ knižki, my staralisia datrymoŭvać adzinakavy lik paasobnikaŭ vysyłanaj hazety usim našym kolporteram i padpiščykam, naviet i paśla ich zajavaŭ źmienšyć; ale kalib kamu jakich bačyn nie chapała, prosim paviedamić i Redakcyja dašle; asabliva tym adresatam, chto nie padaŭ źmieny svajho adresu i pasyłki viarnulisia.

Kamu naahuł trudna złažyć kamplet knižki, dziela spoźnienaje napryкł. prenumeraty hazety, chaj vypisvaje jaje z redakcyjnaj rezervy. Cana paasobnika ŭ brašurovaj apravie 3 dalary, a ŭ pałatnianaj-5 dalaraŭ z pierasyłkaj.

Prosim usich našych Pav. Kolporteraŭ, dy naahuł usich P. Pryjacielaŭ našaha vydaviectva, rekamandavać jak najšyrej i zaachvočvać da nabyvannia našaj knižki.

Kožnaja chryścijanska-patryjatyčnaja siamja biełaruskaja, kožnaja samotnaja asoba, asabliba tut na čužynie, pavinna mieć Evaneliju Śviatuju i Malitańnik u rodnaj movie! Nie kažučy ŭžo ab biblijatekach. Dumajem, nia znojdziecca ani adzin taki, chtob paškadavaŭ krošańku turbotaŭ złažyć pryslanuju z hazetaj knižku, abo vypisać za paru hrašej hatovuju. Ludziam ubohim pryšłom jaje darma; nia možam hetaha adnak zrabić dla ŭsich, bo baluča patrabujem hrošaj na dalej́šaje našaje vydaviectva.

Direttore respons.: Dott. A. FRUTAZ
Posta indir.: Dott. P TATARINOVIC
Roma, Via della Traspontina, 18

Z dazvolu Duchoun Uladau

Tipografia Fausto Failli - Roma

Pubblicazione autorizzata dal Tribunale di Roma con decreto del 7-12-1950